

Rezerwat Wilczki zamknięty przez... huragan

Napisano dnia: 2019-03-14 20:44:35



MIĘDZYGÓRZE / MIĘDZYLESIE. Przez kilka najbliższych dni dla turystów nie będzie dostępny Rezerwat Przyrody "Wodospad Wilczki". Dariusz Jesionowski - nadleśniczy Nadleśnictwa Międzylesie, będącego gospodarzem terenu - tłumaczy ten fakt koniecznością usunięcia powalonych drzew i szkód spowodowanych przez orkan, który "zaszalał" nie tylko w tej miejscowości podczas minionego weekendu.



Na jeden z tarasów runęło drzewo

- Wstępnie na terenie całego naszego nadleśnictwa mamy około 15 tysięcy metrów sześciennych powalonych drzew, przede wszystkim iglastych, bo w ponad 90 procentach - informuje D. Jesionowski. - Wichura najwięcej szkód spowodowała w leśnictwach: Idzików, Biała Woda, Smreczyna i Lesica. Ale jeszcze nie dotarliśmy do wszystkich obszarów wyżej położonych, gdzie zalega śnieg, a tam prawdopodobnie też odnotujemy szkody.



Nadleśniczy Dariusz Jesionowski mówi o szkodach rzędu 15 tys. m sześć. drzew w całym nadleśnictwie

Podjęto prace związane z odzyskaniem drewna. Leśnicy starają się działać jak najszybciej, aby nie dopuścić do inwazji owadów i strat surowca.



Niebawem po ustaniu huraganu przystapiono do niezbędnych cięć

A powracając do rezerwatu Wilczki - względy bezpieczeństwa wymuszają wspomnianą decyzję, o którą zawnioskowano do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska we Wrocławiu. Powalone drzewa leżą na tarasach przy ciągach pieszych i stanowią zagrożenie dla turystów.



Powalone drzewa zalegają m.in. nad ścieżkami spacerowymi

(bwb)